

KaeN, Film

To zabawne, jak leci ten czas
Jak drogi tej szmat, zmienił wiele tu w nas
Robię nadal ten rap, nie dawali mi szans
Tworzę nadal mój świat, nie wierzyli, że ja
Jestem mistrzem demoralizacji, wiem
Lecę driftem, to nigdy nie zmieni się
Pieprzę system, ja nigdy nie będę tłem
Jezu Chryste, spełniam polski sen
Zobacz ile poświęciłem po to by móc
Tobie pokazać groove, to mój włożony trud
To mój wylany bród, nie raz jak żywy trup
Masa kolejnych prób, żeby nastąpił cud

A ja z Wami celebruję tych parę chwil
To niesamowite, bo to był piękny film
Chociaż wiele się zmieniło na przestrzeni lat
Chociaż z nami tu niestety nie ma paru z nas

A ja z Wami celebruję tych parę chwil
To niesamowite, bo to był piękny film
Chociaż wiele się zmieniło na przestrzeni lat
Chociaż z nami tu niestety nie ma paru z nas

Ile razy to powtórzę, że ja to Wasz krzyk
Więc o tym mówię jako przedstawiciel właśnie tych
Którzy zawsze byli spychani na samo dno
Którzy zawsze byli wyrzucani w ciemny kął
Moim wrogom zgotowałem czysty Wietnam
Pokazując im, że ja nie, nie przegram
Życiowe wyboje, to ta kolejna lekcja
Tyle sam dostaniesz, ile pokażesz serca
Tego nie robiłem, żeby poczuć blask
Ale dzięki za uznanie, za tysiące braw
I z pokorą dalej lecę jedną z wielu tras
I dziękuję Tobie schowana za maską twarz

A ja z Wami celebruję tych parę chwil
To niesamowite, bo to był piękny film
Chociaż wiele się zmieniło na przestrzeni lat
Chociaż z nami tu niestety nie ma paru z nas

A ja z Wami celebruję tych parę chwil
To niesamowite, bo to był piękny film
Chociaż wiele się zmieniło na przestrzeni lat
Chociaż z nami tu niestety nie ma paru z nas